

Nowy dar dla Muzeum Czartoryskich w Puławach



Renesansowa *Madonna z dzieciątkiem* Vivarini Alviso, intrygujące *Studium głowy starca* pędzla włoskiego malarza z XVIII wieku i dwie sceny pasterskie przypisywane Jacobowi van Strij ze zbiorów rodzinnych rodzinnej Krzysztofa Piotra Czartoryskiego wzbogaciły kolekcję Muzeum Czartoryskich w Puławach.

Uroczystość przekazania tego unikatowego daru odbyła się 18 października b.r. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Miejsce ceremonii było wybrane nieprzypadkowo, gdyż obrazy te ponad 20 lat były tam przechowywane jako depozyt. Dzięki uprzejmości Pana dr hab. Łukasza Gawła Dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie oraz Pani Joanny Kiljan Zastępcy Dyrektora ds. Naukowych w Muzeum Narodowym w Warszawie, w tej zacnej siedzibie doszło do spotkania wszystkich zainteresowanych stron. Na ręce Dyrektora Muzeum Czartoryskich w Puławach Pani Honoraty Mielniczenko obrazy w imieniu darczyńcy - Pana Krzysztofa Piotra Czartoryskiego wraz z Rodziną, przekazały przedstawicielki - Pani Barbara Czartoryska Prezes Rodzinnego Związku Czartoryskich herbu Pogoń Litewska i Pani Jadwiga Czartoryska - Członek Rady Muzeum przy Muzeum Czartoryskich w Puławach.



Na zdjęciu nr 1. - pierwsza od lewej: Pani Barbara Czartoryska - Prezes Rodzinnego Związku Czartoryskich herbu Pogoń Litewska , Pani Joanna Kiljan - Zastępca Dyrektora ds. Naukowych Muzeum Narodowego w Warszawie, Pani Honorata Mielniczenko - Dyrektor Muzeum Czartoryskich w Puławach, Pani Jadwiga Czartoryska - Członek Rady Muzeum przy Muzeum Czartoryskich w Puławach

Historia podarowanych obrazów jest bardzo ciekawa, były one przekazywane w rodzinie z pokolenia na pokolenie. Przed Panem Krzysztofem Czartoryskim ich właścicielami byli jego rodzice, a wcześniej jego dziadkowie ze strony ojca mieszkający w rodzinnym majątku w Pełkiniach. Wcześniej z wielkim prawdopodobieństwem znajdowały się one w wiedeńskiej siedzibie Czartoryskich - pałacu Weinhaus. Do Polski sprowadził je wnuk młodszego syna księżnej Izabeli, księcia Konstantego Adama i jednocześnie dziadek Pana Krzysztofa - Witold.

W tym miejscu warto zatrzymać się i przybliżyć wiedeńską historię rodu Czartoryskich, a w szczególności jej głównego mieszkańca księcia Konstantego Adama - syna Izabeli i Adama Kazimierza Czartoryskich i brata Adama Jerzego.



Portret ks. Konstantego Adama Czartoryskiego (1773-1832), ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Kłęska Powstania Listopadowego zmusza Czartoryskich do wyjazdu z kraju. Część rodziny związana z Adamem Jerzym osiada w Paryżu, natomiast książę Konstanty na swoją siedzibę wybiera Wiedeń, a dokładniej jego przedmieścia i pałac w Weinhaus. Miejsce to z czasem stało się ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i artystycznego, a także miejscem gdzie gromadzi się Polonia. W pałacu funkcjonował domowy teatr, odbywały się koncerty, w których grali m.in. Fryderyk Chopin i jego uczennica Marcelina Czartoryska (synowa księcia Konstantego), Hector Berlioz i Franciszek Liszt. Książę Konstanty, podobnie jak jego brat, działał na rzecz spraw polskich. Pałac był wiedeńskim odpowiednikiem paryskiego Hotel Lambert i odegrał ważną rolę dyplomatyczną. Książę wielokrotnie interweniował w sprawach polskich u władz austriackich. Wienhaus było również miejscem, gdzie książę prezentował gromadzoną przez siebie, od lat 20. XIX wieku, kolekcję dzieł sztuki. W jej budowaniu pomogły mu majątek oraz ogromne doświadczenie zdobyte podczas wspólnych prac ze swą matką Izabelą nad tworzeniem podwalin pod muzeum w Puławach. Był znawcą z doskonale określonym i ukształtowanym gustem. Preferował klasyczne kanony piękna, w szczególności włoski renesans, dzieła flamandzkich, niderlandzkich i niemieckich mistrzów. Dzieła w jego kolekcji pochodziły z największych ośrodków handlu sztuką - Rzymu, Florencji, Dreźnie czy Paryża i obejmowały malarstwo, rzeźbę, starożytności, militaria, zegary, monety, medale i rzemiosło artystyczne. W skład kolekcji wchodził również okazały księgozbiór liczący ponad 3 tysiące dzieł w ponad 7 tysiącach woluminów.

Po śmierci Konstantego w pałacu zamieszkuje jego syn - książę Jerzy. W Weinhaus na świat przychodzą jego dzieci - Wanda i wspomniany już książę Witold. Losy kierują młodego Witolda do Polski, gdzie zamieszkuje i jako swój dom wybiera kolejną rodzinną posiadłość - Pełknie niedaleko Jarosławia.

Dziś o Czartoryskich w Wiedniu przypomina ulica Czartoryskigasse w znakomitej osiemnastej dzielnicy Währing oraz tablice pamiątkowe na budynku Musik Verein podkreślające wkład tego polskiego arystokratycznego rodu w powstanie jednej z najważniejszych placówek kulturalnych Wiednia. Sam pałac w Weinhaus nie istnieje. Został rozebrany w latach 50. XX w. Rozrastająca się stolica narzuciła zmiany urbanistyczne. Z powodu planowanej przebudowy, Czartoryscy w 1912 roku zostali zmuszeni do sprzedaży pałacu władzom austriackim. Wyposażenie oraz bogata kolekcja, w tym подарowane dziś Muzeum obrazy, zostały przewiezione do pałacu w Pełkiniach.

Stamtąd obrazy te powędrowały z rodzicami Pana Krzysztofa do majątku w Bielinach. W roku 1944

roku, po nieudanym powstaniu szczawnickim (akcja Burza), rodzina ucieka z Bielin i wyjeżdża za granicę. Po wojnie pozostawionymi w kraju obrazami opiekował się wuj Pana Krzysztofa Adam, a następnie jego starsza córka Maria Potocka. W latach 70. XX w. opiekę nad obrazami przejął nieżyjący już Stanisław Czartoryski – dyplomata i były członek Rady Muzeum przy Muzeum Czartoryskich w Puławach. Ze względu na obowiązki zawodowe oddał ponad 20 lat temu obrazy na przechowanie do Muzeum Narodowego w Warszawie.



Na zdjęciach: przegląd konserwatorski i przygotowanie obrazów do transportu



Przekazane dzieła sztuki są pierwszym darem rodu książąt Czartoryskich dla puławskiego Muzeum. Fakt ten sprawia, że dar ten ma dla nas szczególne znaczenie. Dodatkowo jest to kolejny dar w tym roku powiększający zbiory Muzeum Czartoryskich w Puławach, które od początku swego istnienia stara się tworzyć własną kolekcję nieustannie ją wzbogacając. Nasz Darczyńca – Pan Krzysztof Piotr Czartoryski choć od dzieciństwa mieszka w Kanadzie, to Polska, Lubelszczyzna i Puławy są mu bardzo bliskie. Na początku lat 80. XX wieku spędził w Polsce kilka lat studiując jako wolny słuchacz na wydziale Historii Sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Do Puław przyjeżdżał wielokrotnie by zobaczyć i poznać historyczną siedzibę swojej rodziny. Po powrocie do Kanady pracował jako profesor sztuki na Uniwersytecie Sztuk Pięknych i Stosowanych w Vancouver. Obecnie ma nadany tytuł Profesor emeritus i nadal aktywnie działa jako artysta i historyk.



Serdecznie dziękujemy za ten nieoceniony dar Panu Krzysztofowi Piotrowi Czartoryskiemu i Jego

Rodzinie, a Dyrekcji oraz Pracownikom Muzeum Narodowego w Warszawie za okazałą pomoc i życzliwość.